

KRÓTKA HISTORIA O GŁUPIM WYPADKU





**Scenariusz,
dizajn i rysunki:**

Konsultacje / redakcja:

Wydawca:

Rok wydania:

Krzysztof Tkaczyk

Dorota Starzyńska



Stowarzyszenie
Przyjaciół Integracji

2010

Projekt współfinansowany ze środków Państwowego
Funduszy Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych



© Copyright by Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości lub części niniejszej publikacji, i to niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej, nagrań fonograficznych itp.), wymaga pisemnej zgody Wydawcy.

**ALE
DLACZEGO?**

TO ANIA. MA SWOJE PLANY
I WIDZI PRZYSZŁOŚĆ.
NAPRAWDĘ.
WIE, ŻE BĘDZIE Z MARKIEM.
NA ZAWSZE.

**DLACZEGO
TO ZROBIŁEŚ?
I WŁAŚNIE
TERAZ?**

I MAREK - WIERZY, ŻE
BĘDZIE SŁAWNYM BASISTĄ.
POPULARNYM, LUBIANYM,
NAJLEPIEJ USTAWIONYM.
JEGO ZESPÓŁ NAZYWA SIĘ
EXTRAVAGANZA. NA RAZIE
NIE MA PLANÓW.

TO MOŻE JAK ZNOWU
POJEDZIEMY NA KONCERT
TO JA SIĘ Z KIMŚ UMOWIĘ,
ŻEBYS BYŁ ZAŻDROSNY?
TO CHORE.

TO NIE
BYŁO TAK.
ASKA KLAMIE.
NAPRAWDĘ
NIC NIE
BYŁO.



NO I ROMAN. BYŁY POLICJANT Z PREWENCJI - DORABIA DO RENTY JAKO OCHRONIARZ. TAK NAPRAWDĘ JEST ZWYKŁYM STROŻEM NOCNYM. KOLEDZY Z PRACY MÓWIA O NIM RÓZNIÉ - ORNITOLOG, PTAKOLUB, ALBO WYPYCHACZ. ŚMIEJĄ SIĘ ZA PLECAMI.

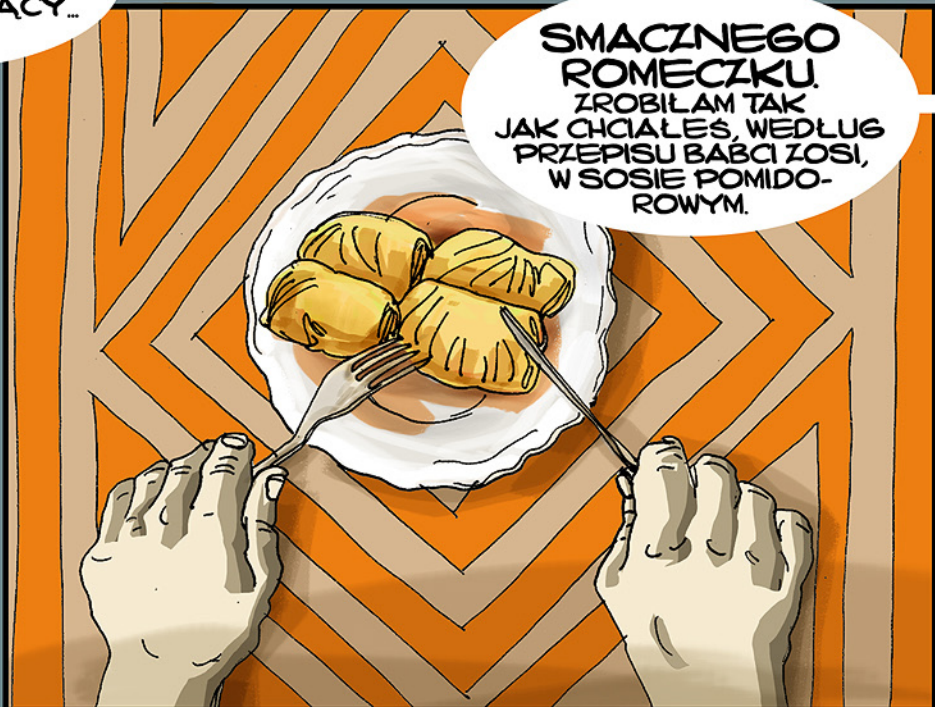


ROMAN LUBI MYSLÉĆ O SOBIE JAK O ŁOWCY, MYSLIWIYM.

JEGO, ŻONA BARBARA ŚWIETNIE GOTUJE...



JUŻ NIOSE GOŁABKI, TYLKO UWAŻAJ, BO SOS GORACY...



SMACZNEGO ROME CZKU. ZROBIŁAM TAK JAK CHCIAŁEŚ, WEDŁUG PRZEPISU BABCY ZOSI, W SOSIE POMIDOROWYM.

JESZCZE 22 DNI,
13 GODZIN I 52 MINUTY...

ANIU
TO WSZYSTKO
GÓWNIARSKIE
KLAMSTWA ZŁYCH
LUDZI.
KOCHAM CIĘ...

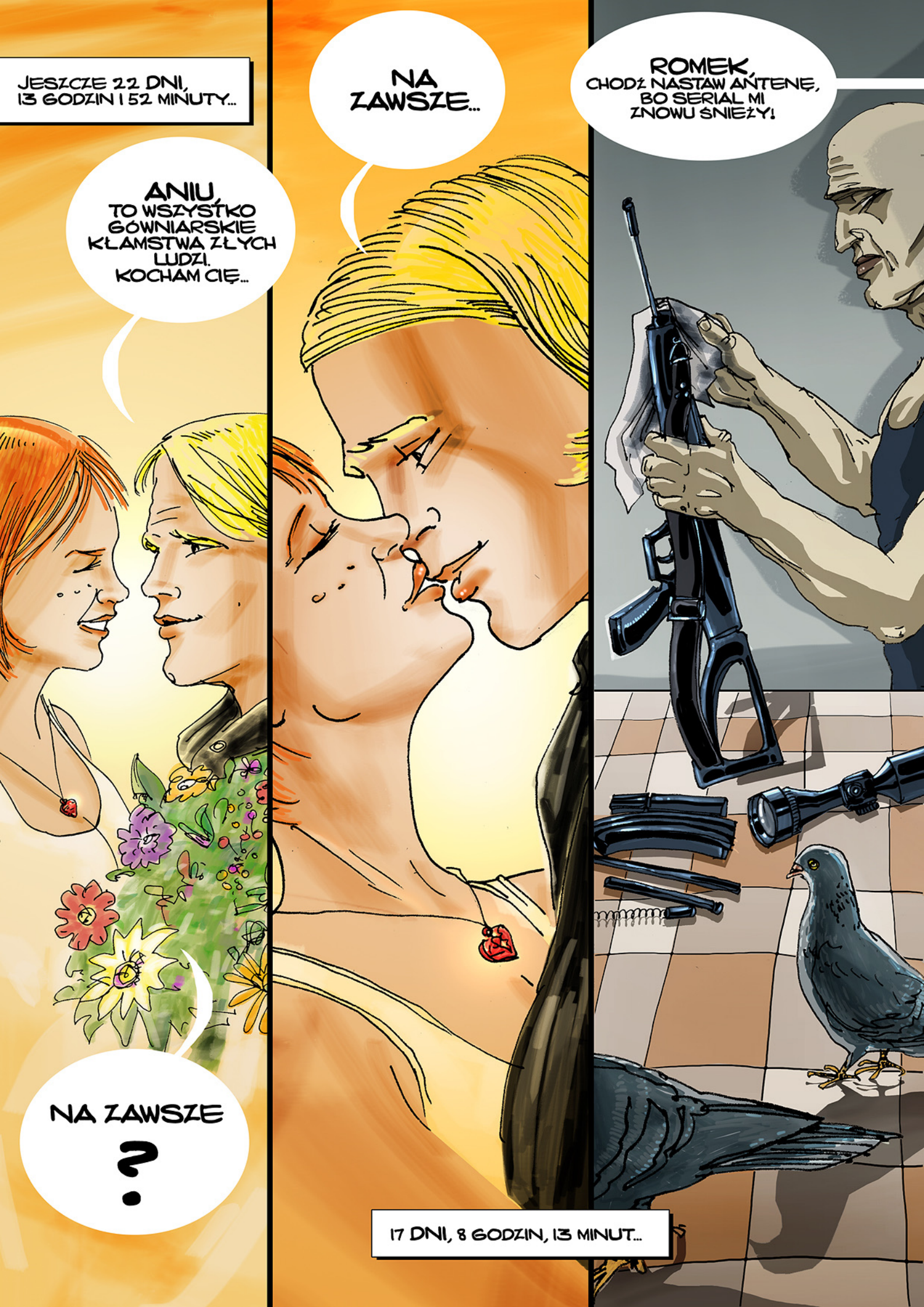
NA
ZAWSZE...

ROMEK,
CHODZ NASTAW ANTENĘ,
BO SERIAL MI
ZNOWU SNIEŻY!

NA ZAWSZE

?

17 DNI, 8 GODZIN, 13 MINUT...



**BASIU,
A KUPIŁAŚ MI
ROZPUSZCZALNIK
KOSTNY,
JAK PROSIŁEM
?**

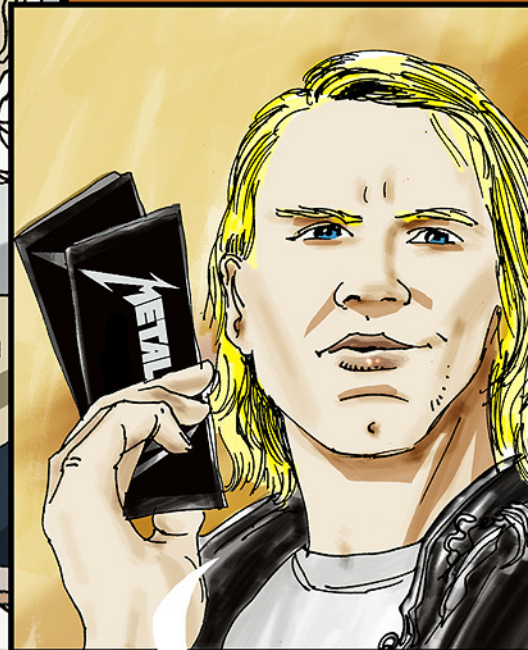
**TAK MASZ
W REKLAMOWCE
W PRZEDPOKOJU!**

**CHODŹE, BO ZARAZ
BĘDZIE POGODA,
A JA NIC NIE WIDZĘ
PRZEZ TE PASKI!!!**

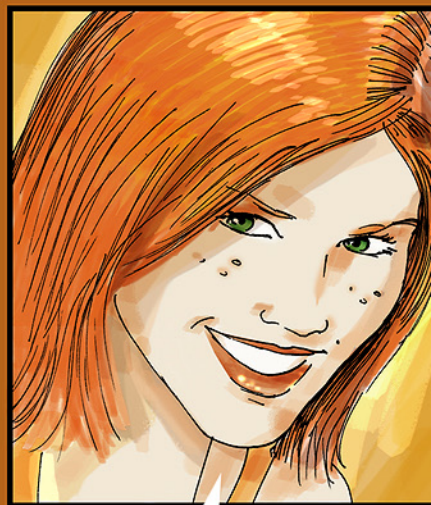
**JUŻ
IDĘ.**

**13 DNI, 4 GODZINY,
18 MINUT...**

**TIK-TAK,
TIK-TAK...**



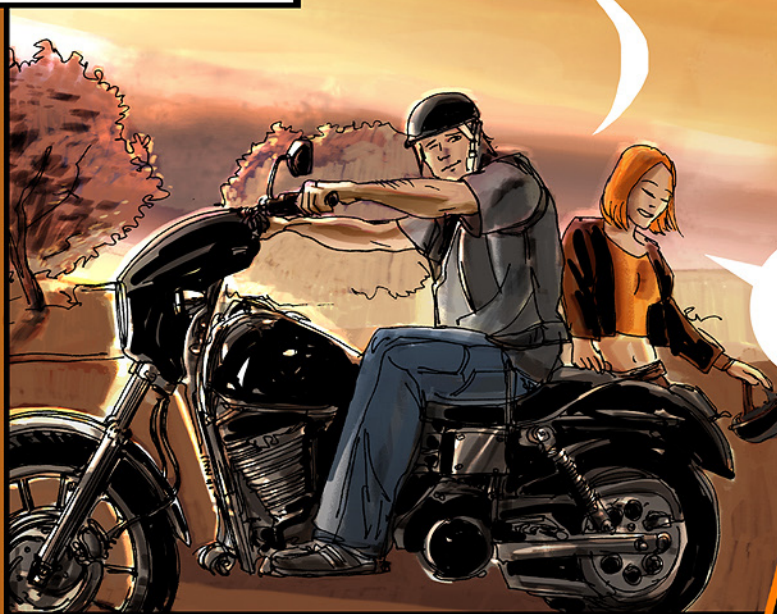
**MAM BILETY!
CHŁOPAKI Z „BLOODY
SPITZA” BĘDĄ GRALI
SUPPORT. ODŁOŻYLI
MI DWA!!!!**



**CUDNIE,
TYLKO PAMIĘTAJ
CO MI OBIEÇAŁEŚ!
„NIGDY WIĘCEJ!”**

2 GODZINY,
34 MINUTY...

ANKA,
WSIADAJ, BO SIĘ
SPÓZINIMY NAJPIERW
POGANIAŁAŚ,
A TERAZ
MARUDZISZ...



NO
JUŻ,
JUŻ.

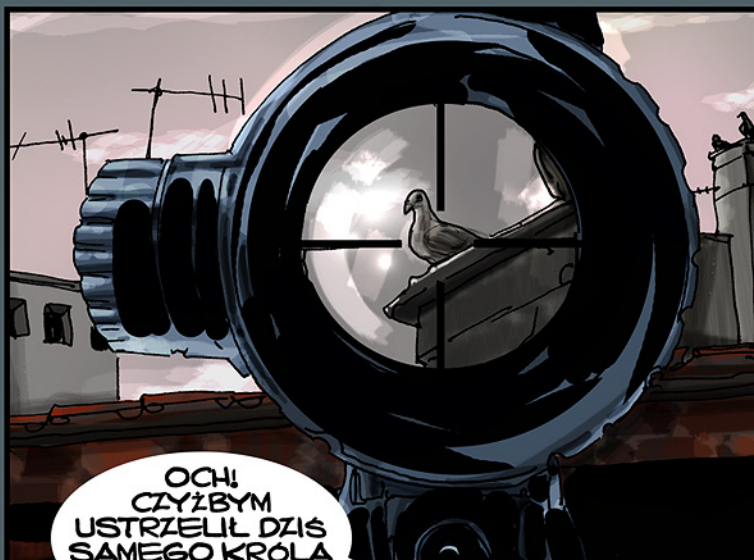
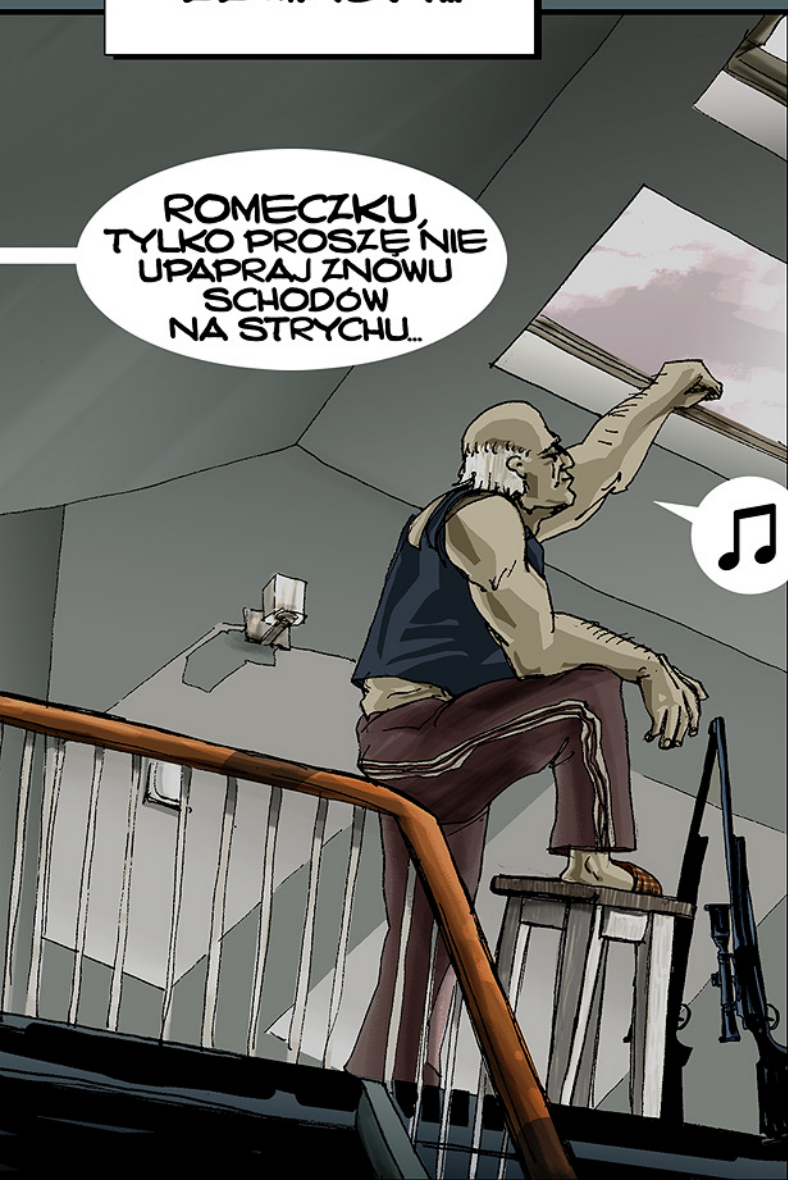
TRZYMAJ SIĘ
MOCNO!
JEDZIE MISTRZ
KIEROWNICY!



WRRRRRRRR

22 MINUTY...

ROMECZKU,
TYLKO PROSZĘ NIE
UPAPRAJ ZNOWU
SCHODÓW
NA STRYCHU...



OCH!
CZYBYM
USTRZELIŁ DZIS
SAMEGO KRÓLA
KAMIENICY?

IHA AAAA,
JEDZIE KRZYSZTOF
JARZYNA
ZE SZCZECINA

MAREK,
UWAZAJ!

WRRRRRRRRRRRRRRRRRR ...!!!

4 SEKUNDY...

SLIIPP!

BIAM!

3 SEKUNDY...

ZIIIIINGGGG!!!

2 SEKUNDY...

AAAAA RRRHHH!!!

1 SEKUNDA...



0,0 SEKUND.

KRA

IIIEEEEOOOOOOUUUU IIIEEEEOOOOOOUUUU IIIEE



STALO SIĘ.

DWA LATA POZNIJ...
„DUZO SZCZESCIA
MLODEJ PARZE...”
ANIA NAPRAWDE WIDZIALA
PRYSZLOSĆ, A NA
PEWNO JEJ CZĘŚĆ.



JEST RAZEM
Z MARKIEM -
NA ZAWSZE.

W ZDROWIU I W CHO-
ROBIE.
TAK PRZYNAJMNIEJ
MÓWI - NA RAZIE.

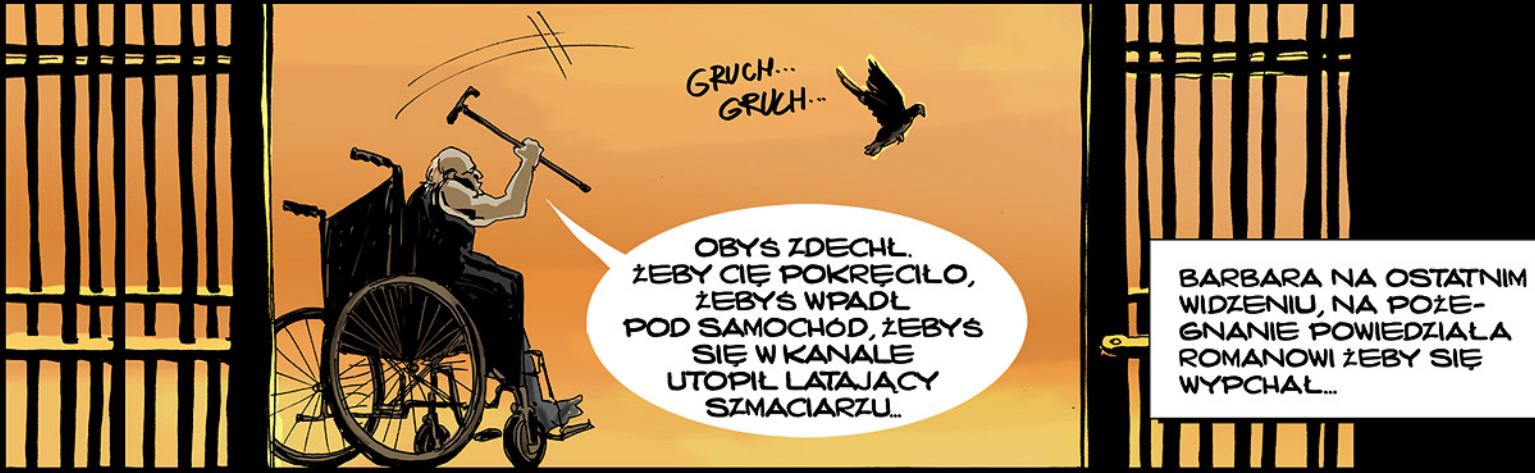
TRZYMAM KCIUKI.
ZA MARKA.



ROMAN JUZ NIC
NIE UPOLUJE.

TAS-TAS, CIP-CIP...
GOŁABKU CHODZ
NA OKRUSZKI...
NO CHODZ PTASZKU...
TAS-TAS, CIP-CIP...

JEGO ŻONA NIENAWI-
DZI GOŁĘBI I MOTORÓW.
NA TYDZIEŃ PRZED
ŚWIĘTAMI ZŁOŻYŁA
POZEW ROZWODOWY.



GRUCH...
GRUCH...

OBYS ZDECHŁ.
ŻEBYS CIĘ POKRĘCIŁO,
ŻEBYS WPADŁ
POD SAMOCHÓD, ŻEBYS
SIĘ W KANAŁE
UTOPIŁ LATAJĄCY
SZMACIARZU...

BARBARA NA OSTATNIM
WIDZENIU, NA POŻE-
GNANIE POWIEDZIAŁA
ROMANOWI ŻEBY SIĘ
WYPCHAŁ...

EPILOG

KONIEC SPACERU!!!
WRACAĆ DO CELI!

PRYTYT...!!!

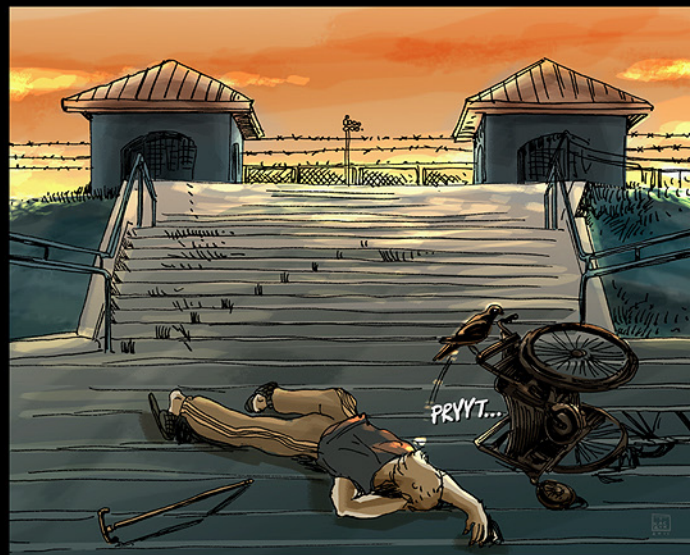


CIEŻKO TAK PO
SCHODACH.
NA WÓZKU.



MOŻE
POMÓC?

CHĘTNIE.



PRYTYT...

GENERALNIE, W ŻYCIU LEPIEJ UWAŻAĆ.
LITOŚĆ TO NIE ZAWSZE POMÓC. POMÓC TO NIE ZAWSZE LITOŚĆ.

